



OŚRODEK
SPRAW
AZJATYCKICH

ARCHIWUM
MARZEC 2013 - MARZEC 2014

na temat CHIN

HENRYK SZADZIEWSKI

badacz pracujący dla inicjatywy Uyghur Human Rights Project. Przez pięć lat mieszkał w Chinach, w tym przez trzy lata w Kaszgarze w Xinjiangu. Absolwent sinologii i mongolistyki na Uniwersytecie w Leeds, jak również zarządzania rozwojem na Uniwersytecie Walijskim, gdzie specjalizował się w studiach nad prawami ekonomicznymi, socjalnymi i kulturowymi Ujgurów. Jest autorem szeregu artykułów i rozdziałów w książkach

Ujgurzy – rozwój odgórnie sterowany

Dyskryminacja ekonomiczna nie jest zjawiskiem oderwanym od innych form społecznej dyskryminacji. Brak szans zawodowych dla niektórych grup czy ich niższe standardy bytowe nie są wynikami zbiegu okoliczności ani braku woli. Kluczowymi aktorami „wydzielającymi kawałki tortu” są bowiem **państwo i społeczeństwo**. Nie jest trudno dostrzec, w jaki sposób marginalizacja prowadzi do niekorzystnych warunków ekonomicznych. Bez aktywnego udziału w gospodarczym procesie decyzyjnym, bez zakazujących dyskryminującego traktowania przez kulturę dominującą przepisów prawa, których respektowanie można realnie wyegzekwować, **społeczności mniejszościowe podatne są na eksploatację i asymilację.**

Przykład Ujgurów dobrze pokazuje, jakie trudności stoją przed mniejszościami etnicznymi, kiedy następuje sprzężenie interesów państwa i pewnych zakorzenionych postaw społecznych. Ujgurzy są ludem tureckim wyznającym (w przeważającej większości) islam, zamieszkującym w północno-zachodniej części Chin terytorium pięć razy większe niż Polska. **Ujgurski Region Autonomiczny Xinjiang** (tudzież, jak nazywa go wielu Ujgurów, **Turkiestan Wschodni**) to region o strategicznym znaczeniu dla Chin. Znajdują się w nim bowiem znaczące złoża gazu i ropy, a dodatkowo wiodą przezeń szlaki transportu surowców energetycznych z Azji Środkowej.

Według spisu powszechnego z roku 2010, **w Xinjangu mieszkają prawie 22 miliony ludzi, z których 10 milionów (46%) to Ujgurzy, a niemal 9 milionów (40%) to Chińczycy Han.** Pamiętajmy jednak, że w roku 1946, kiedy to do Xinjangu wkroczyła komunistyczna armia, Ujgurzy stanowili 75% ludności tego regionu. Hanowie skupieni są w dużych miastach północnego Xinjangu (Urumczy, Korla), podczas gdy większość Ujgurów mieszka w oazach otaczających Pustynię Taklamakan na południu regionu.

Xinjiang jest formalnie regionem autonomicznym, choć w rzeczywistości poziom niezależności od władz centralnych ChRL jest bardzo niski. Autentycznej autonomii próżno też szukać w należących do Xinjangu mniejszych jednostkach podziału administracyjnego, które formalnie administrowane są przez mniejsze grupy etniczne (Kazachów czy Kirgizów).

Gospodarka regionu oparta jest w dużym stopniu na **eksploatacji surowców naturalnych**, a także na rolnictwie (uprawie zbóż, owoców i bawełny) – to ostatnie jest domeną aktywności ekonomicznej Ujgurów.

Od momentu wprowadzenia w Chinach w życie polityki „**reform i otwarcia**” rosla nierównowaga tempa wzrostu między dynamicznymi, nastawionymi na eksport prowincjami chińskiego wybrzeża a słabo skomunikowanymi z resztą świata

provincjami zachodniej części kraju. To niepokoiło coraz bardziej chińskich urzędników, pomnych przecież historii buntów i rebelii na terenach zamieszkałych przez mniejszości etniczne. Stąd też szeroko zakrojony program, który przyjęła w roku 2000 Rada Państwowa ChRL: 西部大开发 (*Xibu Da Kaifa*, „Wielki Rozwój Zachodu”).

W Xinjiangu realizacja tego programu przyjęła postać **inwestycji w eksploatację zasobów naturalnych oraz infrastrukturę konieczną dla ich eksportu**. W latach 2000-2010 budżet centralny dofinansował budżet regionu łączną kwotą niemal 400 miliardów juanów (czyli ponad 60 miliardów dolarów), z czego 111 miliardów przeznaczono na inwestycje w transport i energetykę.

Nawet jeśli **inwestycje te przynosiły wzrost gospodarczy, daleko im było do zasypania przepaści rozwojowej między wschodnią a zachodnią częścią Chin**. W roku 2008 udział regionów zachodnich w krajowym PKB wynosił tylko 17,8%, a więc zaledwie o 0,8 punktu procentowego więcej niż w roku 2004. Badania Centrum Badań nad Rozwojem Gospodarczym Regionów Zachodnich Uniwersytetu Północno-Zachodnich Chin w Xi'anie pokazują, że w roku 2007 średni dochód na mieszkańca wynosił w Xinjiangu 13.775 juanów (1.912 dolarów) rocznie, podczas gdy w Pekinie i Szanghaju średnia ta wynosiła 55.752 juany (7.740 dolarów).

Dane te obrazują wprawdzie ogromne różnice w poziomie dochodów pomiędzy różnymi częściami Chin, nie mówią jednak niczego o **międzyetnicznych różnicach dochodów w samym Xinjiangu**. Biorąc pod uwagę skomplikowaną sytuację regionu, równomierne rozłożenie zamożności pomiędzy poszczególne grupy etniczne jest czynnikiem kluczowym dla jego dobrobytu. Wyniki badań sugerują jednakże znacznie większą podatność Ujgurów na ubóstwo (tj. większą niż Hanów).

Nicholas Bequelin opisywał w roku 2004, jak wygląda sytuacja: „w południowym Xinjiangu (gdzie 95% ludności to nie-Hanowie) przeciętny dochód na osobę wynosi połowę średniej dla całego regionu. W stosunkowo zamożnym Okręgu Autonomicznym Yili, przy granicy z Kazachstanem, 98% osób formalnie uznawanych za ‘ubogie’ to nie-Hanowie.”

Wyniki kolejnych badań sugerują, że sytuacja ta nie ulega poprawie – **obszary z przewagą ludności Han wykazują znacznie wyższe** (kilkunastokrotnie, nawet dwudziestokrotnie) **średnie poziomy dochodów niż te zamieszkane w większości przez Ujgurów**. Cao Huhua stwierdził w wyniku badań przeprowadzonych w Xinjiangu w roku 2008, że istnieje korelacja między powiatami oficjalnie uznanymi za „ubogie” a powiatami z dużymi skupiskami ludności należącej do mniejszości etnicznych.

Badania prowadzone przez Bena Hoppera i Michaela Webbera wśród przenoszących się do Urumczy Ujgurów i Hanów wykazały, że wyższe dochody osiągalni z reguły ci drudzy.

Te wyniki prowadzą do bardzo niepokojącej konkluzji, że różnic w poziomie dochodów nie da się wyjaśnić wyłącznie różnicami między miastem a wsią czy różnicami geograficznymi (w tym wypadku między północą Xinjiangu a południem). Prowadzi to dalej do wniosku, że **jednym z czynników różnicujących dochody jest przynależność etniczna.**

Również na rynku pracy zaobserwować można analogiczne symptomy etnicznej dyskryminacji. Władze regionalne Xinjiangu nie publikują wprawdzie danych statystycznych dotyczących **bezrobocia w rozbiciu na poszczególne grupy etniczne**, ale badania prowadzone niezależnie sugerują, że i w tym przypadku dostrzegalna jest dyskryminacja mniejszości. Ujgurski ekonomista Ilham Tohti uważa, że liczba Ujgurów pozostających bez pracy była przez ostatnich kilka lat nieproporcjonalnie duża. Badacz ten powiedział w roku 2010 w wywiadzie dla rozgłośni Radio Free Asia, że już w trakcie realizacji strategii „Wielkiego Rozwoju Zachodu” liczba bezrobotnych w Xinjiangu wynosiła około 1,5 miliona, sugerując jednocześnie, że większość z nich stanowili Ujgurzy. Badania prowadzone na zlecenie amerykańskiego Kongresu w latach 2005-2011 pokazują trudności, jakie napotykać Ujgurzy poszukujący zatrudnienia w Xinjiangu, zwłaszcza w sektorze publicznym i (najbardziej lukratywnych) przedsiębiorstwach eksploatujących surowce naturalne. Timothy A. Grose twierdzi z kolei na podstawie własnych badań, że mieszkający w miastach **Ujgurzy są statystycznie dwa razy częściej bezrobotni niż mieszkający w miastach Xinjiangu Hanowie.**

Kolejny problem to poczucie misji, którą mają we własnym przekonaniu do wypełnienia Hanowie na terenach zamieszkałych przez mniejszości etniczne. Misja ta polegać ma na przyczynieniu się do „postępu” na tych obszarach poprzez wypełnienie „luki” w miejscowych zasobach ludzkich, a więc sprowadzenie na tereny mniejszościowe „doradców”, którzy mają przyspieszyć ich rozwój.

Tego rodzaju postawy wzmacniają **panujące wśród Ujgurów poczucie „zewnątrznego” charakteru państwowych inicjatyw prorozwojowych**, a także poczucie wykluczenia z procesów formułowania i realizacji polityki ekonomicznej. Hanowie mieszkający i pracujący w Xinjiangu podkreślają z kolei często te aspekty polityki państwa, które stawiają Ujgurów na uprzywilejowanej pozycji, jak np. niższe kryteria punktowe w przyjęciach na studia.

„Wielki Rozwój Zachodu” przyniósł ożywienie gospodarcze, ale jednocześnie chińskie władze zintensyfikowały ograniczenia wolności słowa w Xinjiangu. Po zamachach z 11 września 2001 roku Pekin zaczął określać ujgurski opór przeciw chińskim rządami mianem działalności terrorystycznej, co pozwoliło uzasadnić serię kampanii skierowanych przeciw lokalnym ugrupowaniom. Biorąc pod uwagę ten kontekst, trudno było spodziewać się głośno wyrażanych opinii krytycznych o efektach „Wielkiego Rozwoju Zachodu”. To z kolei pociągnęło za sobą akumulację niewyrażonych

frustracji wynikających z narastających nierówności społecznych. Nawet **w strukturach KPCh brakowało znaczącej ujgurskiej reprezentacji**, gdyż proces decyzyjny na szczeblu regionalnym, okręgowym, miejskim i powiatowym pozostał w ręku sekretarzy komitetów partyjnych, którzy w znaczącej większości są Hanami.

Napięcia osiągnęły punkt krytyczny w lipcu 2009 roku, kiedy to **Urumczy** (stolicą Xinjiangu) **wstrząsnęły tragiczne w skutkach zamieszki**. Bezpośrednim impulsem do ich wybuchu stało się zabicie ujgurskiego robotnika w fabryce zabawek w południowochińskiej prowincji Guangdong, ale trudno nie dostrzec faktu, że ich źródłem były narastające napięcia wynikające z ekonomicznej dyskryminacji, politycznych ograniczeń i presji kulturowej.

Zamieszki były na tyle poważne, że konieczne okazało się zaangażowanie najwyższego kierownictwa. Ówczesny szef partii i państwa Hu Jintao przerwał swoją wizytę we Włoszech (gdzie uczestniczył w szczycie G8), aby osobiście zająć się narastającymi napięciami między hanowską i ujgurską społecznością w Xinjiangu. W maju 2010 roku zwołano z kolei w Pekinie konferencję, podczas której starano się wypracować strategię złagodzenia utrzymujących się w Xinjiangu napięć. Uczestniczyło w niej wszystkich dziewięciu członków ówczesnego Stałego Komitetu Biura Politycznego. Skupienie się na tematyce ekonomicznej sygnalizowało prawdziwą naturę przyczyn leżących u źródła lipcowego wybuchu.

Efekty wspomnianej konferencji były rozczarowujące, mimo uznania de facto ekonomicznych przyczyn niezadowolenia Ujgurów. **Zdecydowano bowiem nadal po prostu pompować do Xinjiangu środki budżetowe, ignorując istnienie różnic w dochodach między zamieszkującymi region grupami etnicznymi oraz dyskryminację na rynku pracy.** Władze zdobyły się jedynie na pewne przesunięcia akcentów w polityce gospodarczej, przyjmując bardziej zlokalizowane podejście do realizowanych w regionie inwestycji. Proporcje między nakładami na rozwój eksploatacji surowców a inwestycjami w tradycyjną działalność gospodarczą prowadzoną przez Ujgurów pozostały jednak zaburzone na korzyść tych pierwszych. Władze nie podjęły przy tym działań zmierzających do zniesienia dyskryminacji w zatrudnianiu w sektorze surowcowym tak, aby zwiększyć liczbę podejmujących w nim pracę Ujgurów.

Nową formułą, w ramach której realizowana być miała wspomniana już misja kadrowego wspierania Xinjiangu, było skojarzenie 19 rozwiniętych gospodarczo prowincji i miast wydzielonych z 82 obszarami ubóstwa w tym regionie. **Ma być to metoda transferu kapitału finansowego i ludzkiego.** 0,3-0,6% dochodów fiskalnych z zamożniejszych prowincji i miast wydzielonych na wschodzie ma być w latach 2011-2020 przeznaczane na inwestycje na wspomnianych obszarach Xinjiangu. Brak nadzoru społeczeństwa obywatelskiego nad tym programem pozostawia jednak otwartym pytanie o to, czyj tak naprawdę będzie tak stymulowany rozwój. Brak procedur

monitoringu nowych działań (w ramach „kojarzenia” i kolejnego etapu „Wielkiego Rozwoju Zachodu”) gwarantuje, że najbardziej zainteresowani nie będą uczestniczyć w ocenie ich efektów, a jakakolwiek korekta tej polityki, która mogłaby lepiej dopasować ją do rzeczywistych potrzeb, wydaje się mało prawdopodobna.

Stosowana przez chińskie władze metoda radzenia sobie z problemami rozwojowymi Xinjiangu nie okazuje się zbyt skuteczna w niwelowaniu nierówności społecznych w regionie i łagodzeniu dyskryminacji ekonomicznej Ujgurów. **Metoda ta wymaga pilnej rewizji**, a ponadto nie nadąża za współczesnymi koncepcjami dotyczącymi rozwoju społeczno-gospodarczego. Bardzo potrzebna jest partycypacja samych Ujgurów w procesie decyzyjnym i realizacji przyjętych założeń, gdyż nie tylko zagwarantowałyby bardziej zrównoważone efekty, ale stymulowałyby wykorzystanie potencjału ujgurskich społeczności do samodzielnego wprowadzania zmian.

To ideologia władzy pozostaje jednakże kluczowym czynnikiem determinującym decyzje podejmowane przez chińskich urzędników. Oznacza to, że w przewidywalnej przyszłości Ujgurzy nadal będą społecznością marginalizowaną w swojej własnej ojczyźnie.



OŚRODEK
SPRAW
AZJATYCKICH

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

